

Lemon, Tu

Tu

Nasz drewniany dom,
trzaska od wiatru jak,
łamane kości.
Czy ten dom pęka od miłości
według Ciebie?

Po wertepach
kręgosłupa Twe
dłonie kroczą.

Przelewasz się przez palce,
jak to wino.

A płomień świecy, ogarek świecy
raz za razem, oświetla to, czego widzieć nie chcemy.

tu mieszkanie, tu ściana, tu mieszkamy,
tu mieszkanie, tu ściana, tu mieszkamy,
tu mieszkanie, tu ściana, tu mieszkamy,
ale jakby spojrzeć z boku...
tu mieszkanie, tu ściana, tu mieszkamy,
wszystko jakby marne, plastik...

Pijemy,
i schylamy się,
do kielichów, by
wyłowić resztki miłości.
Emocjonalny kompost.

A płomień świecy, ogarek świecy
raz za razem, oświetla to, czego widzieć nie chcemy.